Cena 6 hal.

Nr. 245. Kraków. Piątek 9 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowe miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 11 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: UL. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Zwycięski pochód naszej armii.

Wiedeń, 9 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 października w południe:

W dalszym marszu naprzód naszych wojsk nieprzyjaciel został wczoraj na gościńcu do Przemyśla koło Barycz, na zachód od Dynowa, odparty i także Rzeszów ponownie zajęty, gdzie zdobyto działa.

W kącie Wisła-San zabraliśmy uciekającym Rosyanom wiele jeńców i wozów.

Nowe gwałtowne ataki na Przemyśl zostały świetnie odparte. Nieprzyjaciel miał wiele tysięcy zabitych i rannych.

W zwycięskich walkach koło Marmarosz Sziget współzawodniczyły w waleczności węgierskie i wschodnio-galicyjskie pospolite ruszenie, jakoteż Legioniści polscy.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, generał major.

Budapeszt, 9 października.

Węgierskie Biuro Korespondecyjne donosi z Wielkiego Waraździnu:

Wiadomość o wypędzeniu Rosyan z Marmarosz Sziget wywołała wśród bawiących tu zbiegów w nadzwyczajną radość. Wiele osób jeszcze wczoraj wróciło do Marmarosz Szigetu. Ruch kolejowy, pocztowy i telegraficzny funkcyonuje znowu normalnie. **W walkach koło Marmarosz Sziget zabrano wiele jeńców i armat.**

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 9 października.

(T. B.) „Nordd. Allg. Ztg." pisze o urzędowych sprawozdaniach, dotyczących **złamania ataków rosyjskich na Przemyśl** i o powodzeniu w Karpatach, co następuje:

Rosyanie, którzy wtargnęli na terytoryum węgierskie, zostali z wielkiemi stratami odparci, a także ich ataki na twierdzę Przemyśl rozbiły się o waleczną obronę twierdzy.

Załoga twierdzy mogła ze swojej strony podjąć wycieczki, odeprzeć linie nieprzyjacielskie i zabrać wiele jeńców. Wszędzie okazują wojska austro-węgierskie równą gotowość do ofiar i wielkiego ducha wojennego, tak, że ostateczne ich zwycięstwo nie ulega wątpliwości.

Berlin, 9 października.

(T. B.) Dzienniki podnoszą z radością doniesienie o złamaniu rosyjskich ataków **na Przemyśl** i **wyrażają najpełniejsze zaufanie do dzielności załogi fortecznej**, której **się** wkrótce uda odpędzić siły rosyjskie od twierdzy.

Wypędzenie Serbów z Bośni.

Wiedeń, 9 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 października:

Akcya oczyszczania Bośni czyni dalsze postępy. Do powodzeń osiągniętych przeciwko wojskom czarnogórskim, o których już doniesiono, przybywa jeszcze **decydujący cios, zadany siłom serbskim, które wtargnęły bez walki przez Wyszegrad. Ich kolumna północna została już odpartą poza Drinę ze** Srebrnicy ku Bania Baszta, przyczem **zabrano jej tren i oddział amunicyjny.**

Główna siła, która maszerowała na Romania Planina pod komendą byłego ministra wojny generała Miłosza Bożanowicza **została przez siły nasze w dwudniowej bitwie** zupełnie pobitą i tylko przez szybką ucieczkę uszła niewoli. **Batalion XI pułku drugiego powołania został zabrany do niewoli i kilka armat szybkostrzelnych zdobyto.**

Potiorek, zbrojmistrz.

Poincare do armii francuskiej.

Paryż via Rzym, 9 października.

Po inspekcyi armii Prezydent Poincare wystosował do ministra wojny Milleranda list, w którym pisze:

Wizyta ta była głęboko wzruszającą. Widok tych wspaniałych wojsk, to żywe współdziałanie narodowej energii, przywodzi na pamięć najświetniejsze wspomnienia naszej historyi. Wojska wiedzą, że zwycięstwo jest nietylko ceną ich waleczności, ale także ich wytrwałości i stanowczości. Wielie sukcesów, które już odniesiono, uprawnia do nadziei ostatecznego zwycięstwa.

P o i n c a r e w dalszym ciągu swego listu wyraża pochwałę dla generałów i oficerów i dodaje: Metoda i stanowczość generalissimusa są przedmiotem podziwu wszystkich, którzy go widzą przy pracy.

Prezydent Poincare prosi wreszcie ministra wojny, aby wyraził najgorętsze życzenia generalissimusowi, komendantom korpusów, jakoteż oficerom i żołnierzom.

Minister wojny wręczył generalissimusowi J o f r e powyższy list, przyczem od siebie dodał, że list ten jest wyrazem jednomyślnego uczucia Francyi.

Po zwiedzeniu obwarowanego obozu koło Paryża wystosował prezydent Poincare do generała G a l i e n i list, w którym podnosi, że był zachwycony doskonałemi zarządzeniami dla ewentualnej obrony stolicy.

Stolica św. a wojna.

Rzym, 9 października.

(T. B.) „Osserwatore Romano" pisze w artykule wstępnym:

W sporach ludzkości i obecnych krwawych konfliktach, które z nich wynikły, Stolica św. zawsze chciała i chce obecnie zachować najzupełniejszą bezstronność, ponieważ myśl swą pokoju i miłości bliźniego wśród wszystkich narodów świata bez różnicy rasy i religii stawia ponad wszystkie inne interesy.

Idąc za tem roztropnem i ojcowskiem kierownictwem powinni wszyscy wierni trzymać się w możliwych granicach spokojnej rozwagi i umiarkowania i ściśłej poprawności w mowie.

W szczególności stanowisko takie jest obowiązkiem duszpasterzy, którzy powinni zawsze pamiętać o zasadach miłości bliźniego i pokoju.

Bombardowanie Antwerpii.

Amsterdam, 9 października.

(T. B.) „Telegraph" donosi z Rosendaal pod datą dnia 7 b. m.:

Ciało dyplomatyczne opuściło Antwerpię i udało się na parowcu rządowym **do Ostendy.**

Gwardya obywatelska została rozbrojoną.

Do **Rosendalu przyjechało do północy 18.000 Belgów,** przeważnie kobiet i dzieci, które umieszczono w kinoteatrach i domach.

Berlin, 9 października.

(T. B.) „Vossische Zeitung" donosi ze Sztokholmu, jakoby podróż Churchila do Antwerpii miała na celu naradę nad ucieczką króla Alberta do Anglii.

Załoga Antwerpii ma być przewieziona na okrętach wojennych częścią do Anglii częścią zaś na teren wojny.

Bruksela, 9 października.

Biuro Wolffa donosi pod **datą** 8 październ.:

(T. B.) Stosując się do przepisów artykułu 26. konwencyi haskiej w sprawie wojen lądowych **generał Beseler,** dowódca armii oblężniczej w Antwerpii **zawiadomił uwierzytelnionych w Brukseli zastępców państw neutralnych oraz władze antwerpskie o zamiarze ostrzeliwania miasta. Ostrzeliwanie rozpoczęło się o północy.**

Amsterdam, 9 października.

(T. B.) „Handelsbladet" donosi: **Gwałtowna strzelanina ostatniej nocy wywołała w Antwerpii wielką panikę,** zwłaszcza wśród niższych warstw ludności, które oblęgają dworce kolejowe. Pociągi do Holandyi przepełnione są zbiegami.

Niemcy przeszli przez rzekę Nethe. Lier i Contich zostały spalone. Niemcy wdarli się między Contich a Vieuxdieux i **ostrzeliwują już wewnętrzną linię fortów.**

Kolonia, 9 października.

(T. B.) „Koelnische Ztg" donosi z holenderskiej miejscowości granicznej Rosendaal:

Ostrzeliwanie Antwerpii trwało przez całą noc. Ogień był tak gwałtowny, że w Roosendaal domy drżały.

Tysiące zbiegów przybyło tutaj i przybywają jeszcze dalsze ich transporty. Przez całą noc widziano łunę pożarów. **Rezerwoary w porcie zapaliły się, pali się również dworzec kolei południowej.** Główny dworzec również wiele ucierpiał.

Rząd rozkazał trzymać w pogotowiu pociągi kolejowe dla wysyłania rannych i zbiegów.

Kopenhaga, 9 października.

(T. B.) „Politiken" donosi z Antwerpii:

Jak dzienniki donoszą, rząd rozważał, czy nie należałoby miasta uchronić przed bombardowaniem i po upadku drugiej linii fortecznej wywiesić białą flagę. **Ludność jednakże żądała obrony miasta aż do ostatniego domu.** Także z wielu **aeroplanów padały bomby na miasto.**

Rotterdam, 9 października.

(T. B.) Jeden z tutejszych dzienników donosi, że według niepotwierdzonej dotąd pogłoski **król belgijski jest lekko ranny.**

Punkt kulminacyjny walk we Francyi

Kopenhaga, 9 październik.

(T. B.) „National Tidende" donosi z Londynu:

Wszystkie dotychczasowe wiadomości zgadzają się w tem, że **olbrzymia bitwa we Francyi obecnie dochodzi do punktu kulminacyjnego i jeszcze w tym tygodniu musi zapaść decyzya.**

Walki na lewem skrzydle prowadzone są z niesłychaną nawet w tych krwawych starciach zaciętością. Niemcy starają się zająć linię kolejową i walczą z wielką wytrwałością. **Walka na północ od Somme przybrała tak straszny charakter, że nie może już długo trwać.**

Berlin, 9 października.

(T. B.) „Vossische Zeitung" donosi z Zurychu:

Francya czyni ostatnie wysiłki, aby stawić opór armii niemieckiej i wycofała już wszystkie wojska z granicy włoskiej.

„Gołąb" rzucił bomby na Paryż.

Paryż, 9 października.

(T. B.) Agencya Havasa donosi pod datą 8 b. m.:

Dziś przed południem **aeroplan niemiecki „gołąb" rzucił dwie bomby,** jedną koło St. Denis, która wyrządziła tylko nieznaczne szkody, drugą koło Aubervilliers, która zraniła trzy osoby.

Moździerze rosyjskie i angielskie.

Londyn, 9 października.

(T. B.) „Daily Chronicle" donosi z Petersburga, że **w walkach nad Niemnem brały udział po stronie rosyjskiej moździerze nowego typu,** zrobione w fabryce putiłowskiej. **Mają one bardzo wielki kaliber,** a przytem są bardzo ruchliwe. Rzeczoznawcy artyleryczny twierdzą, że **nowe te armaty zupełnie dorównywują wszystkim typom armat, które dotychczas operowały po stronie niemieckiej na granicy wschodniej.**

Dalej donosi to pismo, że **Anglia otrzymała ofertę,** aby poczyniła **zamówienia na moździerze amerykańskie.**

„Daily Telegr." donosi z Nowego Jorku, że **w tym tygodniu trzej wybitni inżynierowie amerykańscy przybędą do Londynu, aby zaproponować ministrowi wojny model moździerza, który ma zupełnie dorównywać niemieckim wielkim moździerzom.**

Książęta sascy na polu walki.

Drezno, 9 października.

(T. B.) O czynności książąt saskich na polach bitwy donoszą: Następca tronu J e r z y znajduje się przy naczelnej komendzie armii jako oficer ordynansowy. O poruczeniu komendy następcy tronu nie mogło być mowy, wobec jego młodego wieku.

Ks. F r y d e r y k K r y s t y a n jest również czynny jako oficer ordynansowy.

Ks. E r n e s t H e n r y k wyruszył na front i również przydzielony został generalnej komendzie.

Ks. M a x znajduje się w polu objawszy dobrowolnie służbę kapelana wojskowego.

Zniesienie ceł na zboże.

Wiedeń, 9 października.

(T. B.) Dzienniki urzędowe Wiednia i Budapesztu ogłaszają **rozporządzenie ministeryalne w sprawie czasowego zniesienia ceł na zboże,** owoców strączkowych, oraz na produkty mleka i mąki.

Cholera.

Wiedeń, 9 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: W dniu 8 października stwierdzono **na Morawach jeden wypadek cholery** aresztanta wojskowego w Bernie, **6 wypadków było w Gross Niemschitz, jeden w Gross Steurowitz** (Stajerowice) w pow. Hustopece (Auspitz,) dalej **na Śląsku jeden wypadek we Frydku, jeden w Karniowie, zaś w Galicyi: trzy w Nowym Sączu, jeden w Kalwaryi,** prócz tego **w gminach Batorska Wola, Zabierzów i Chobot** (Bochnia) razem **15 osób wojskowych.** W Bernie, Frydku, Karniowie i Wielkich Stajerowicach zachorowały osoby, które przybyły z północnego terenu wojny.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 9 października 1914)

Powrót Poincarego do Bordeaux.

Bordeux. (T. B.) Prezydent Poincare i ministrowie Viviani i Millerand wrócili już do Bordeaux.

Zatopienie łodzi torpedowej niemieckiej.

Berlin. (T. B.) Jak donoszą, **łódź torpedowa „S. 116" została dnia 6-go b. m. zniszczona przez angielską łódź podwodną.** Cała załoga się ocaliła.

Zatonięcie angielskiego parowca.

Londyn. (T. B.) Angielski **parowiec rybacki „Lilii" natknął się wczoraj na Morzu Północnem na minę i zatonął.** 7 osób załogi zginęło.

Zbrojenie się Portugalii.

Lizbona. (T. B.) Oficyalny **komunikat rządu portugalskiego zapowiada kredyt na nadzwyczajne wydatki wojskowe.** Jak słychać jedna dywizya na być uzbrojona na stopie wojennej.

Zajęcie norweskiego parowca przez Niemców.

Szczecin. (T. B.) „Stettiner Neueste Nachrichten" donoszą z absolutnie pewnego źródła, że wczoraj przedpołudniem **łódź torpedowa niemiecka zatrzymała parowiec norweski „Modik" wiozący 1.800 ton węgla z Anglii do Rosyi.** Parowiec ten przewieziono do Świnoujścia.

Starcie Muzułmanów z bandą serbską.

Sofia. (T. B.) Z Macedonii donoszą, że dnia 2 b. m. przyszło koło miejscowości Gradec w okręgu Tikwesz do **krwawej walki między uzbrojonymi Muzułmanami,** którzy z powodu ucisku serbskiego uciekli byli w góry a **bandą serbską, która stracila 20 ludzi.**

Fałszywe pogłoski.

Rzym. (T. B.) Ajencya Stefani stwierdza, że przypisane przez „Wecz. Wremia" ambasadorowi włoskiemu w Berlinie B o l a t t i e m u wyrażenia o tendencyach wybitnych włoskich mężów stanu, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Sofia. (T. B.) Ajencya bułgarska **zaprzecza pogłoskom zagranicznym, jakoby ministerstwo wojny wysłało przedstawicieli do Austro-Węgier i Niemiec dla poczynienia wielkich zakupów dla armii.**

Bordeaux. (T. B.) Rada ministrów uchwaliła, aby postanowienia co do odroczenia czynszów zastosowano tylko do tych osób z Alzacyi i Lotaryngii, którym przyznano prawo pobytu we Francyi.

Kronika

Ewakuacya Krakowa. Z Magistratu otrzymujemy następujący komunikat:

Począwszy od dnia dzisiejszego komisaryaty obwodowe Magistratu wydawać będą w godzinach urzędowych bilety bezpłatne jazdy pociągami ewakuacyjnymi, które w dalszym ciągu wyjeżdżać będą z Krakowa z nowego dworca towarowego w każdy poniedziałek i środę od godziny 8 rano, w miarę zebrania się dostatecznej liczby wychodźców.

Równocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że już nadchodzą tu urzędowe wiadomości o losie wychodźców, którzy opuścili Kraków poprzednimi pociągami ewakuacyjnymi. Z wiadomości tych okazuje się, że władze rządowe zaopiekowały się wychodźcami, starając się o ich rozmieszczenie po mniejszych miejscowościach na Morawach, w Czechach i Krainie, gdzie stopniowo otrzymują już wcale niezłe zarobki dzienne, niezależnie od utrzymania, które rząd przejął na siebie.

Legendy. Pod tym tytułem „Kuryer Poznański" w numerze 229 z dnia 6 bm. pisze:

„Dz. Pozn." doniósł przed kilku dniami, że pruski minister oswiaty przyznał słuszność żądaniu rodziców polskich w Poznaniu co do nieuszczuplania polskiego wykładu religii w tutejszych szkołach ludowych w dwu najniższych klasach: księża mieliby zastąpić ewentualny brak nauczycieli, władających językiem polskim. „Berl. Tageblatt" uogólnił to, rozciągając znaczenie rozporządzenia ministeryalnego na całe Księstwo. Krakowska zaś „Nowa Reforma" doniosła już o zniesieniu wszystkich ustaw wyjątkowych i zaprowadzeniu języka polskiego w sądownictwie i administracyi.

„Nowej Reformie" odpowiedzieliśmy już, że jej doniesienie jest zupełnie nieprawdziwe. Berlińskiemu „Tageblattowi" odpowiada poznański „Tageblatt", że owo rozporządzenie ministra dotyczy nie całego Księstwa, lecz jednej osady w powiecie szamotulskim, gdzie nauczyciela wzięto do wojska. O szkołach miasta Poznania „Tageblatt" tutejszy nic nie pisze.

„Gościnność". „Dziennik Cieszyński" donosi: „W tych dniach zawitał do Cieszyna profesor uniwersytetu lwowskiego p. Doliński. W poszukiwaniu za mieszkaniem dostał się za wskazówką do domu inspektora ekonomii p. Wańka. W nieobecności właściciela, przedstawił się jego żonie i prosił o wydzierżawienie wolnych pokoi. Lecz p. Wańkowa odprawiła p. Dolińskiego, tłumacząc się tem, iż jej mąż nie godzi się na podejmowanie ludzi mu nieznanych. — Wobec tego afrontu szkoda było dalszych argumentów — no i profesor p. Doliński zmuszony był kontynuować niemiłą pielgrzymkę po zalewionym Cieszynie".

Syn Vivianiego francuskiego prezydenta ministrów, który walczył jako infanterzysta, dostał się do niewoli niemieckiej — podobnie, jak syn Delcassego.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyaszk. —Drukarnia„GłosuNarodu"w Krakowie.